

# Mirosław J. Leszka

---

## Konstantyna, żona cesarza Maurycjusza

---

Przegląd Nauk Historycznych 1/1, 21-32

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIROSLAW J. LESZKA  
Uniwersytet Łódzki

## Konstantyna, żona cesarza Maurycjusza

---

Konstantyna, żona Maurycjusza, nie była władczynią pokroju Teodory, żony Justyniana I czy Zofii, żony Justyna II, które uczestniczyły na równi ze swymi mężami w sprawowaniu władzy. Była cesarzową, którą określić można mianem cesarzowej-matki, urodziła bowiem dziewięcioro dzieci. Jej osoba nie przyciągała zainteresowania badaczy, co wydaje się być konsekwencją szczupłej bazy źródłowej z jednej, i pewną bezbarwnością biografii, [przynajmniej na pierwszy rzut oka] z drugiej strony.

Augusta (?)-Konstantyna była córką Tyberiusza, który w latach 578–582 rządził Cesarstwem i Ino-Anastazji. Nie wiemy, kiedy urodziła się, ale najprawdopodobniej nastąpiło to przed 570 r.<sup>1</sup> O jej dzieciństwie nie wiemy nic, poza tym, iż zanim zamieszkała na stałe

---

<sup>1</sup> Wskazuje na to kilka faktów. Jan z Efezu [Ioannes Ephesinus, *Historia Ecclesiastica*, III, 3. 7–8, ed. E. W. Brooks, *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium* 104, *Scriptores Syri* 53, Louvain 1935; dalej Ioannes Ephesin.] wspomina, iż w 574 r., kiedy Tyberiusz ogłoszony został cezarem, cesarzowa Zofia zabroniła sprowadzić mu do cesarskiego pałacu żony i dzieci. To jest pierwsza wzmianka, choć niebezpośrednia o Konstantynie. Cf. Av. Cameron, *The Empress Sophia*, Byzantion, 45(1975), s. 17; M. J. Leszka, *Wybór Zofii, czyli kobieta na bizantyńskim tronie*, „Mówią wieki” 1999, nr 1, s. 8. Ślub Konstantyny z Maurycjuszem miał miejsce w 582 r. [musiała mieć w tym czasie przynajmniej 12 lat], a ich pierwsze dziecko przyszło na świat w 583 lub 585 r. (J. R. Martindale, *The Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. III, Cambridge 1992, s. 1293, dalej PLRE). M. Whitby [*Images for Emperors in Late Antiquity: a Search for New Constantine*, [w:] *New Constantines. The Rhythm of Imperial Renewal in Byzantium, 4<sup>th</sup>–13<sup>th</sup> Centuries. Papers from the Twenty-sixth Spring Symposium of Byzantine Studies, St Andrews, March 1992*, ed. P. Magdalino, Aldershot 1994, s. 90] datuje narodziny Konstantyny na lata sześćdziesiąte.

w Konstantynopolu, co nastąpiło w 578 r., przebywała z matką w rodzinnych stronach tej ostatniej<sup>2</sup>.

W źródłach pojawia się Konstancyjna wyraźniej w związku z jej zaręczynami, a następnie ślubem z Maurycjuszem. Tyberiusz, na krótko przed śmiercią, zdecydował się na rozwiązanie sprawy sukcesji. Zaręczył swoje dwie córki z wybijającymi się wodzami – Konstancyne ze wspomnianym Maurycjuszem, zaś Charito z Germanosem. Obaj wodzowie zostali wyniesieni do godności cesarów. 13 sierpnia 582 r. na dzień przed swą śmiercią Tyberiusz ogłosił Maurycjusza augustem, tym samym jego wyznaczył swym następcą. Przy okazji zaręczyn dojsć miało do zmiany imienia cesarskiej córki z Augusty na Konstancyne<sup>3</sup>. M. Whitby poddał, jak sędzę słusznie, w wątpliwość przekaz Jana z Efezu i Ewagriusza o tym, iż *Augusta* było pierwotnym imieniem przyszłej żony Maurycjusza<sup>4</sup>. Poza zastrzeżeniami, które wniósł angielski badacz, warto zwrócić uwagę, iż przekaz Ewagriusza nie jest wcale tak jednoznaczny: „Godności cesarza dostąpił Maurycy w czasie, kiedy Tyberiusz dożywał ostatnich chwil swego ziemskiego bytowania i z tytułem Augusty oddał mu swą córkę [podkr. – M. L.]”<sup>5</sup>, a nieco dalej w tym samym fragmencie: „podzielił on też swoje imiona, nazywając Maurycyego Tyberiuszem i [swą córkę] **Augustę Konstancyną** [podkr. – M. L.]”<sup>6</sup>. Nie jest jasne, czy Ewagriusz terminu „Augusta” używał jako imienia czy jako tytułu, który nadawany był od czasów Liwii, żony Oktawiana Augusta, niektórym cesarskim małżonkom czy córkom. Wydaje się, iż Ewagriusz, jak również Jan z Efezu nie byli dokładnie zorientowani w tym, co uczynił Tyberiusz. Sędzę, iż umierający cesarz, chcąc wzmocnić pozycję swej córki, a tym samym silniej związać z nią przyszłego męża, nadał jej tytuł augusty<sup>7</sup>. Świadczy o tym, nie przywoływany

<sup>2</sup> Matka pochodziła z Dafnudium [Ioannes Ephesin., HE, III, 3. 8]. Miejsce to utożsamiane jest z wyspą Dafnusia na Morzu Czarnym (PLRE, III, s. 60).

<sup>3</sup> Evagrius Scholasticus, *Historia Ecclesiastica*, V, 22; VI, 1 ed. J. P. Migne, *Patrologiae cursus completus... series graeca* [dalej PG], t. 86; Ioannes Ephesin., III, 3.47 (...et filiam suam Augustam...).

<sup>4</sup> M. Whitby, *op. cit.*, s. 90–91.

<sup>5</sup> Evagrius, HE, V, 22; tłum. S. Kazikowski – Ewagriusz Scholastyk, *Historia Kościoła*, wstęp. E. Wipszycka, Warszawa 1990, s. 251.

<sup>6</sup> *Ibidem*; cf. Evagrius, VI, 1.

<sup>7</sup> Tak sądzi M. Whitby, *op. cit.*, s. 91. Wydanie Konstancyzny za Maurycjusza miało podwójny wymiar. Z jednej strony było wyrazem ojcowskich uczuć Tyberiusza, który chciał zapewnić swej córce odpowiednią dla jej pochodzenia przyszłość; z drugiej zaś aktem politycznym, mającym na celu legitymizację cesarskiego tytułu Maurycjusza. Cf. M. J. Leszka, *Uzurpacje w cesarstwie bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX w.*, Łódź 1999, s. 27. Na temat koronacji cesarzowych – S. Run-ciman, *Some Notes on the Role of the Empress*, *Eastern Church Review*, 4(1972),

w tym kontekście w literaturze naukowej przekaz Grzegorza z Tour. Czytamy w nim, iż Tyberiusz, po rozmowie z Zofią, cesarzową-wdową, gdy zdecydował się przekazać władzę Maurycjuszowi, polecił: „*exornare filiam suam ornamentis imperialibus* [podkr. – M. L.]<sup>8</sup>, co, jak sędzę, można interpretować jako wyniesienie jej do godności augusty. Warto zaznaczyć, iż nie ma w źródłach informacji o tym, kiedy Konstantyna została ogłoszona augustą, a mamy pewność, iż takowy tytuł nosiła<sup>9</sup>. W tej sytuacji najbardziej prawdopodobne jest to, iż otrzymała go od ojca, tuż przed jego śmiercią.

Tyberiusz zmarł 14 sierpnia 582 r. i został pochowany, jak jego poprzednicy, w kościele św. Apostołów. Nie było mu dane być obecnym na ślubie swej córki z Maurycjuszem. Uroczystość ta musiała mieć miejsce w wkrótce, ale nie bezpośrednio, po pogrzebie Tyberiusza. Od niej rozpoczynają źródła relacjonowanie panowanie Maurycjusza<sup>10</sup>. Zgodnie stwierdzają, iż z ceremonią czekano na przybycie do Konstantynopola rodziców cesarza<sup>11</sup>. Innym powodem

s. 119–120; C. N. Tsirpanlis, *The Imperial Coronation and the Theory*, in „*De cerimoniis aulae byzantinae*” of Constantine VII Porphyrogennitus, Kleronomia, 4(1972), s. 72sq.

<sup>8</sup> *Gregorii Episcopi Tournensis Historiarum*, VI, 30, ed. B. Krusch, *Monumenta Germaniae Historica* (dalej MGH), *Scriptores Rerum Merovingicarum*, t. 1, 1. 1–2, Hannoverae 1937–1942; cf. *Pauli Historia Langobardorum*, III, 15, ed. L. Bethmann, G. Waitz, MGH, *Scriptores Rerum Langobardicarum et Italicarum saec. IV–VI*, Hannoverae 1878.

<sup>9</sup> PLRE, III, s. 338; wspomnieć również należy, nie uwzględnioną w PLRE wzmiankę Teofanesa – AM 6083 (Theophanes, *Chronographia*, ed. C. de Boor, vol. 1, Lipsiae 1883, dalej Theoph.); M. Whitby, *op. cit.*, s. 91. Warto podkreślić fakt, iż augustą tytułuje Konstantynę Grzegorz Wielki (*Gregorii I papae Registrum epistolarum*, IV, 30, V, 38, 39, ed. P. Ewald, L. M. Hartmann, MGH, *Epistolae in Quart*, t. 1–2, Berolini 1957; dalej Greg., *Ep.*). W czasie, kiedy dochodziło do przekazania przez Tyberiusza władzy Maurycjuszowi, przebywał on jako apokryzjariusz papieża Pelagiusza, w Konstantynopolu. Był on również ojcem chrzestnym Teodozjusza, cesarskiego syna. Wydaje się więc, iż był dobrze zorientowany w sprawach cesarskiej rodziny. Na temat misji Grzegorza w Konstantynopolu – T. Wolińska, *Gregory in Constantinople as a Responalis of Pope Pelagius*, „*Acta Universitatis Lodzianensis*” 1996, *Folia Historica* [dalej AUL FH] 56, s. 113–136; eadem, *Stosunki papieża Grzegorza Wielkiego z dworem cesarskim i administracją bizantyńską*, *Piotrków Trybunalski* 1998, s. 45–76.

<sup>10</sup> Evagrius VI, 1; Theoph., AM 6075. Teofilakt Simokata (Theophylacti Simocattae, *Historiae*, ed. C. de Boor, Lipsiae 1887, dalej ThS) informuje o ślubie (I, 10) po omówieniu stosunków z Awarami i Persami w pierwszym roku panowania Maurycjusza (I. 3–9).

<sup>11</sup> Evagrius, l.c.; Theoph., l.c. [według L. M. Whitby (*Theophanes' Chronicle Sources for the Reigns of Justin II, Tiberius and Maurice (A.D. 565–602)*, Byzantion 53(1983), s. 335) Teofanes opierał się w tym przypadku na wiarygodnym źródle – tzw. Wielkim Chronografie, powstałym w środowisku konstantynopolitańskim]; ThS, l.c.

zwłoki była z pewnością tak niedawna śmierć Tyberiusza. Wydaje się, iż najwcześniej ślub miał miejsce we wrześniu 582 r.<sup>12</sup> Ze względu na pozycję nowożeńców udzielającym ślubu był Jan Postnik, ówczesny patriarcha Konstantynopola, a ceremonia miała miejsce w kościele św. Stefana w cesarskim pałacu<sup>13</sup>. Ślub i wesele uzyskało godną oprawę. Ewagriusz Scholastyk tak je opisuje: „A majestat władzy cesarskiej dał młodej parze okrycie przetykane złotem, zdobne w purpurę i z Indii sprowadzone szlachetne złoto, jak i tęczą kolorów grające kamienie, a wreszcie – nieprzeliczone mnóstwo wszystkich nadwornych i wojskowych dostojników niosących jasnym blaskiem płonące weselne pochodnie i przyodzianych we wspaniałe stroje z odznakami swych godności, z radosnym śpiewem na ustach, jaki uwesela uroczyste wprowadzenie zaślubionej panny pod dach małżonka”<sup>14</sup>. W uroczystościach uczestniczyła nie tylko rodzina pana i panny młodej, dostojnicy, ale i mieszkańcy stolicy, dla których zorganizowano ucztę, występy artystów, wyścigi konne. Uroczystości trwać miały siedem dni<sup>15</sup>.

Małżeństwo Maurycjusza i Konstancyi trwało 20 lat. O jego zawarciu zdecydowały względy polityczne, ale tego rodzaju związki, jak powszechnie wiadomo, były na porządku dziennym. W tym przypadku przynajmniej nowożeńcy znali się, jak sądzę, od dawna. Tak można bowiem wnioskować z kariery Maurycjusza, który z tytułu pełnionych stanowisk, bywał na dworze i był bliskim współpracownikiem cesarza. Miał więc możliwość poznania członków jego rodziny, w tym oczywiście i Konstancyi<sup>16</sup>. Między małżonkami istniała spora różnica wieku. Maurycjusz w chwili ślubu miał 43 lata, był więc mężczyzną dojrzałym, doświadczonym życiowo, a Konstancya, była najprawdopodobniej zaledwie kilkunastoletnią dziewczyną. Fakt ten musiał wpływać na funkcjonowanie ich związku, w którym Maurycjusz był stroną dominującą. Cesarz, który, jeśli wierzyć

<sup>12</sup> Według Jana z Efezu (V, 14; cf. *Chronicon Paschale 284–628 AD*, transl., notes, introd. M[ichael] Whitby, Mary Whitby, Liverpool 1989, s. 140, przyp. 395) najstarszy syn cesarskiej pary przyszedł na świat 4 sierpnia 583 r. [cf. *The Chronography of Gregory Abu'l-Faraj 1225–1286... known as Bar Hebraeus*, transl. E. A. Wallis Budge, Amsterdam 1971, s. 83 – Teodozjusz urodził się w pierwszym roku rządów Maurycjusza], co pozwoliłoby na określenie terminu *ante quem* ślubu – koniec października 582 r.

<sup>13</sup> ThS I, 10.2–3. Cf. Feofilakt Simokatta, *Istorijsa*, Moskwa 1996, s. 250–251, przyp. 30.

<sup>14</sup> Evagrius, VI, 1; tłum. S. Kazikowski, *op. cit.*, s. 259. Cf. ThS I, 10.3–9.

<sup>15</sup> ThS I, 10. 10–12.

<sup>16</sup> Na temat kariery Maurycjusza przed objęciem tronu – PLRE, III, s. 855–860; F. E. Shlosser, *The Reign of the Emperor Maurikios (582–602). A Reassessment*, Athens 1994, s. 41–44.

wymowie źródeł, bardzo poważnie traktował swe obowiązki i sferę spraw państwowych zachowywał dla siebie, żonie zostawiając przede wszystkim sprawy rodzinne. Jednak w miarę upływu czasu cesarzowa, jak sądzę, wykazywała większe zainteresowanie innymi niż tylko rodzinne kwestie i starała się, jeśli nie współuczestniczyć w rządzeniu państwem, to przynajmniej mieć wiedzę dotyczącą istotnych dla niego spraw.

Maurycjusz i Konstantyna z pewnością spełnili się jako rodzice. Mieli bowiem dziewięcioro dzieci – trzy córki (Anastazję, Teoktystę i Kleopatę) i sześciu synów (Teodozjusz, Tyberiusz, Piotr, Paweł, Justyn i Justynian)<sup>17</sup>. Dostyc charakterystyczny jest dobór imion, który wskazuje na silne przywiązanie do tradycji rodzinnej, bowiem znaczna ich część funkcjonowała, albo w rodzinie Maurycjusza, albo Konstantyny. I tak – Teoktysta to imię siostry Maurycjusza, Paweł – ojca, Piotr – brata; Anastazja – cesarskie imię matki Konstantyny, Tyberiusz – ojca. Imiona pozostałych synów cesarskiej pary wyraźnie nawiązują do poprzedników na cesarskim tronie. Justyn i Justynian to imiona członków dynastii, której członkami czuli się Maurycjusz i jego małżonka. Imię Teodozjusz dla najstarszego syna zostało wybrane w związku z tym, iż był on pierwszym od czasów Teodozjusza II, syna Arkadiusza, cesarskim synem<sup>18</sup>. Jedynym imieniem, które nie pasuje do tej rodzinno-dynastycznej reguły stosowanej w doborze imion jest Kleopatra<sup>19</sup>. Gdyby jednak uznać, iż i w tym przypadku reguła ta miała zastosowanie, to można by przypuszczać, że nosiła je matka cesarza, której imię nie zostało uchwycone w źródłach.

Maurycjusz bardzo mocno czuł się związany z członkami własnej rodziny. Wiemy, że sprowadził ich do Konstantynopola, że obdarzał ich godnościami i majątkami<sup>20</sup>. Dla jednych to otaczanie się przez

<sup>17</sup> Imiona dzieci Maurycjusza – ChP, s. 693. Poza Teodozjuszem nasza wiedza o pozostałych dzieciach cesarskiej pary sprowadza się do znajomości imion i finału ich życia. Cf. hasła w PLRE, III – Teodozjusz – s. 1293–1294; Anastazja – s. 61; Teoktysta – s. 1226; Kleopatra – s. 318; Justynian – s. 747; Justyn – s. 757; Paweł – s. 985; Piotr – s. 1008; Tyberiusz – s. 1326.

<sup>18</sup> Ioannes Ephesin., V, 3. 14. Cf. M. Whitby, *Images...*, s. 92.

<sup>19</sup> Warto podkreślić, iż poza przypadkiem córki Maurycjusza, imię *Kleopatra* nie pojawia się w okresie wczesnobizantyńskim. Cf. A. H. M. Jones, J. R. Martindale, J. Morris, PLRE, vol. I: A.D. 260–395, Cambridge 1971; J. R. Martindale, PLRE, vol. II: 395–527, Cambridge 1980.

<sup>20</sup> Paweł, ojciec cesarza, otrzymał tytuł protopatrjuszja i był pierwszym członkiem senatu (*caput senatus*), obdarzony został również sporym majątkiem (PLRE, III, s. 980–981). Piotr, brat Maurycjusza, również otrzymał majątki i pełnił wysokie stanowiska wojskowe, obdarzony został również godnością *kuropalatesa* (*ibidem*, s. 1009–1011). Teoktysta, siostra cesarza, uzyskała znaczący majątek; tytuł *patricia* (*ibidem*, s. 1225). Gordia, druga siostra Maurycjusza – otrzymała majątek, była żoną Filipika, patrycjusza i wodza sprawującego wysokie stanowiska wojskowe (*ibidem*, s. 543; 1022–1026).

Maurycjusza rodziną było powodem do pochwał, dla innych do krytyki. Oczywiście cesarz nie był w tym przypadku żadnym prekursorem. Zjawisko to od wieków widoczne jest w dziejach *Imperium Romanum*. Także i nie tak dawni poprzednicy Maurycjusza z wielkim Justynianem na czele otaczali się członkami swej rodziny<sup>21</sup>. To co wyróżnia Maurycjusza to osobisty charakter relacji z członkami rodziny, szczególnie z ojcem, którego darzył wielkim szacunkiem. Wydaje się, że i Konstancyzna prezentowała podobną postawę. Wiemy, iż opiekowała się swą matką, ale i co ciekawe i cesarzową Zofią, wdową po Justynie II, kobietą, której jej ojciec zawdzięczał władzę, i której był adoptowanym synem<sup>22</sup>.

Urodzenie dziewięciorga dzieci i ich wychowywanie musiało z pewnością absorbować uwagę i pochłaniać siły cesarzowej przez lata. Z pewnością w opiece nad dziećmi liczyć mogła nie tylko na pomoc służby, ale i krewnych. Wiemy, że wspierała ją w tym dziele m. in. Teoktysta, siostra cesarza, do której zwracał się w związku z wychowaniem cesarskich dzieci papież Grzegorz Wielki<sup>23</sup>. Biskup Rzymu sugerował, aby wychowywane one były w duchu wzajemnej miłości i łagodności wobec poddanych<sup>24</sup>. Na ile te nader przecież ogólne, a z drugiej strony uniwersalne wskazówki znalazły odzwierciedlenie w rzeczywistości nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, choć wydaje się, że głęboko religijni rodzice mogli podzielać poglądy papieża.

Z lat dziewięćdziesiątych pochodzi kilka wzmianek dotyczących Konstancyzny, które wskazują, iż cesarzowa nie zajmowała się tylko dziećmi, ale wykazywała zainteresowania życiem państwa. Z listu papieża Grzegorza Wielkiego dowiadujemy się, iż cesarzowa zwracała się do niego z prośbą o przysłanie relikwii św. Pawła dla kościoła powstającego w Konstantynopolu, ku czci tego apostoła<sup>25</sup>. Z kolei

<sup>21</sup> T. Wolińska, *Związki rodzinne w polityce personalnej Justyniana I*, AUL 2000, FH 67, s. 23–44.

<sup>22</sup> O tym, iż między Konstancyzną i Zofią istniały przyjazne stosunki świadczy fakt, iż razem przygotowały koronę dla Maurycjusza – Av. Cameron, *op. cit.*, s. 20; M. J. Leszka, *Wybór...*, s. 7–9; L. Garland, *Byzantine Empresses. Women and Power in Byzantium, AD 527–1204*, London, New York 1999, s. 56. Te dobre, jak można sądzić, kontakty muszą dziwić, bowiem cesarzowa Zofia znajdowała się delikatnie rzecz ujmując w nie najlepszych układach z Ino-Anastazją, matką Konstancyzny.

<sup>23</sup> Greg., *Ep.*, VII, 23.

<sup>24</sup> Greg., *Ep.*, VII, 23: „Proszę też, abyście małych panów, których pielęgnujecie, starali się wychować w dobrych obyczajach, a sławetnych eunuchów, przydanych im, napominać, aby im mówili to, co by im w umysłach rozbudzało wzajemną ku sobie miłość, a łagodność względem podwładnych”. (tłum. J. Czuj – *Św. Grzegorz Wielki, Listy*, t. II, Warszawa 1954, s. 276)

<sup>25</sup> Greg., *Ep.* IV, 30.

tenże Grzegorz zwracał się do cesarzowej z prośbą o skłonienie cesarza do podjęcia interwencji w związku z nadużyciami urzędników na Sycylii, Korsyce i Sycylii<sup>26</sup>. Czysto sprawom kościelnym poświęcony był kolejny list Grzegorza do cesarzowej, w którym podejmuje on wątek Maksyma, biskupa Salony i prosi o ukrócenie pychy Jana Postnika, patriarchy Konstantynopola<sup>27</sup>. Niestety nie wiemy, czy cesarzowa podejmowała jakieś działania na rzecz realizacji prośb papieża. Nawet jeśli tak, to nie przynosiły one żadnego efektu<sup>28</sup>. Natomiast fakt, iż Grzegorz w swoich listach do cesarzowej podnosił szereg istotnych spraw zarówno dotyczących sfery religijnej, ale i politycznej, świadczyć może o tym, iż nie były one jej obce, że interesowała się nimi. Konstatacja ta o tyle jest zasadna, że papież znał cesarzową z czasów swego pobytu w Konstantynopolu i wiedział jakiego pokroju jest człowiekiem.

Czy Maurycjusz liczył się ze zdaniem swej małżonki? Na podstawie istniejącego materiału źródłowego odpowiedź nie jest możliwa. Jedyne znany nam przypadek, kiedy cesarzowa interweniowała u męża, nie może stanowić podstawy do uogólnień. Chodzi tutaj o sytuację, kiedy Konstantyna nie godziła się na to, aby Maurycjusz osobiście kierował działaniami zbrojnymi przeciw Awarom. Jej prośba, wsparta autorytetem patriarchy i senatorów, została jednak przez cesarza zlekceważona<sup>29</sup>. Prośba cesarzowej miała wyraźnie osobisty wymiar i spowodowana była troską o męża, ale nawet w tej sytuacji cesarz postąpił według swego uznania. Wiemy, że i w innych przypadkach Maurycjusz nie liczył się z uczuciami cesarzowej. W 600 lub 601 r. Konstantyna wraz z Zofią, wdową po Justynie II, własnoręcznie przygotowały dla Maurycjusza koronę. Cesarz przyjął ją, ale umieścił w kościele, co miało zranić cesarzową<sup>30</sup>. Ciekawe, iż Maurycjusz nie kazał wybijać monet z wizerunkiem cesarzowej<sup>31</sup>. Daleki jestem od

<sup>26</sup> Greg., *Ep.* V, 38 z 1 czerwca 595 r.

<sup>27</sup> Greg., *Ep.* V, 39 z 1 czerwca 585 r. Na temat sprawy Maksyma – T. Wolińska, *Stosunki...*, s. 98–100. Pycha Jana miała przejawiać się w używaniu przez niego tytułu patriarchy ekumenicznego, na co nie godził się papież – cf. eadem, *Spór o tytuł patriarchy ekumenicznego pomiędzy papieżem Grzegorzem Wielkim a biskupami Konstantynopola w świetle walki o prymat w Kościele powszechnym*, AUL 1993, FH 48, s. 95–126.

<sup>28</sup> T. Wolińska, *Stosunki...*, s. 100.

<sup>29</sup> Theoph., AM 6083.

<sup>30</sup> Theoph., AM 6093; cf. Zonaras, XIV, 13. 55; Georgius Cedrenus, *Joannis Scylitzae, Ope*, t. I, ed. I. Bekker, Bonnae 1838, s. 701 (dalej Cedrenus).

<sup>31</sup> D. Olster, *The Politics of Usurpation in the Seventh Century: Rhetoric and Revolution in Byzantium*, Amsterdam 1993, s. 180. W prowincjonalnych mennicach pojawił się wizerunek cesarzowej. Znany jest follis z mennicy w Chersonie. Awers przedstawia Maurycjusza i Konstantynę w pozycji stojącej, ubranych w chlamidy, na



stwierdzenia, iż było to następstwem jego chłodnego stosunku do cesarzowej. Jest to raczej wyraz jego sposobu widzenia roli władcy, który służy państwu i sam jest za nie odpowiedzialny. Nie oznacza to, iż cesarz całkowicie odsuwał Konstancyę od spraw państwa. Wskazywać może na to epizod wzmiankowany przez Ewagriusza dotyczący związków bizantyńsko-perskich. Chosroes II po ucieczce z Persji wysłał do Maurycjusza poselstwo z prośbą o pomoc w odzyskaniu tronu. Propozycja została pozytywnie przyjęta, a Chosroesa obdarowano wspaniałymi darami. I jak pisze Ewagriusz: „I nie tylko on sam [Maurycjusz – M. L.] okazał tę godną cesarza życzliwość, gdy wysyłał dary, **lecz także Augusta, wobec żon Chosroesa** [M. L.], oraz cesarskie dzieci – wobec potomstwa tego króla, składając im takie same dowody przyjaźni”<sup>32</sup>. Oczywiście rola cesarzowej miała w tym przypadku czysto reprezentacyjny wymiar, ale wydaje się, iż cesarz musiał wprowadzić Konstancyę w istotę zaistniałej sytuacji, tłumaczącą szczególną życzliwość w traktowaniu Chosroesa i jego rodziny.

Wydaje się, iż wspomniane fakty pozwalają na stwierdzenie, iż nie da się wykazać wpływu cesarzowej na rządy państwem, natomiast można sądzić, iż dysponowała wiedzą o istotnych dla imperium sprawach.

Finał rządów Maurycjusza był tragiczny. Bunt wojska naddunajskiego, na czele którego stanął centurion Fokas, doprowadził do upadku cesarza. Maurycjusz w momencie, kiedy zorientował się, iż nie ma szans na utrzymanie władzy, zdecydował się na ucieczkę z Konstantynopola<sup>33</sup>. Zrzucił cesarskie odzienie i wraz z Konstancyą i dziećmi wsiadł na statek i opuścił stołeczne miasto. Ze względu na trudne warunki atmosferyczne i chorobę Maurycjusza uciekinierzy zatrzymali się w monasterze św. Autonomosa na azjatyckim brzegu Bosforu. Fokas po zajęciu stolicy i zorientowaniu się w sytuacji polecił pojmać Maurycjusza i jego rodzinę. Sam cesarz i jego młodszy synowie zostali straceni w porcie Eutropiusza, a Teodozjusz, najstarszy z synów zginął w jakiś czas potem w Diadromoi<sup>34</sup>.

rewersie znajduje wizerunek Teodozjusza, najstarszego syna cesarskiej pary. Na temat tej monety – D. Olster, *The Dynastic Iconography of Heraclius' Early Coinage*, *Jahrbuch der österreichischen Byzantinistik*, 32(1982), s. 400–401, 406–407.

<sup>32</sup> Ewagrius, VI, 17; tłum. S. Kazikowski, *op. cit.*, s. 275–276.

<sup>33</sup> Przebieg wydarzeń, w wyniku których doszło do przejęcia władzy, analizował ostatnio D. Olster, *The Politics...*, s. 49–65; patrz również M. J. Leszka, *Zbrodnie cesarza Fokasa*, AUL, 2000, FH 67, s. 46–49.

<sup>34</sup> Na temat okoliczności śmierci Maurycjusza i jego synów – P. Speck, *Eine Gedächtnisrede am Grabe des Maurikios. Die Historiae des Theophylactos Simokates: der Auftrag, die Fertigstellung, der Grundgedanke*, *Poikila Byzantina* 12, Bonn 1993, s. 175–254 (do tekstu tego nie udało mi się dotrzeć); M. J. Leszka, *Zbrodnie...*, s. 49–50.

Śmierć męża i synów musiała wstrząsnąć cesarzową. Nie mamy żadnych przekazów źródłowych mówiących o jej reakcji na wieść o tym strasznym wydarzeniu. Możemy jedynie wyobrazić sobie, jakim to było dla niej szokiem. W ciągu zaledwie kilku dni z władczyni wielkiego imperium stała się osobą prywatną, wdową, matką, która straciła wszystkich swoich synów. Jej los zależał od woli człowieka, który doprowadził do śmierci jej najbliższych. Fokas nie targnął się na życie cesarzowej i jej córek. Poleciał umieścić je w Konstantynopolu w tzw. domu Leona<sup>35</sup>. Być może sądził, że zabicie męskich członków panującej rodziny jest wystarczającym środkiem ostrożności. Nie wiemy, jak długo przebywała cesarzowa z córkami w domu Leona. Można sądzić, iż był to okres stosunkowo krótki, bowiem pod rokiem 603 w *Kronice Wielkanocnej* znajdujemy informację, iż Konstantyna i jej córki zostały umieszczone w monasterze<sup>36</sup>. Według *Patria Constantinopoleos* zwać się on miał *Nea Metanoia*<sup>37</sup>. Teofanes umieszczenie Konstantyny w klasztorze wiąże z efektem działań Germanosa. Ten bowiem chcąc podjąć walkę o władzę polecił wykraść Konstantynę i jej córki i sprowadzić do Hagia Sofia. Licząc na sentyment stołecznych mieszkańców do byłej władczyni, sądził, że uda się zgromadzić wokół kościoła tłumy Konstantynopolitańczyków, z członkami faksji cyrkowych na czele i pchnąć je do walki przeciw Fokasowi. Tak się jednak nie stało. Reakcja Fokasa była zdecydowana. Wysłał ludzi po cesarzową i jej córki. Patriarcha Cyriak wystąpił w ich obronie. Wydał kobiety w ręce Fokasa dopiero po tym, jak ten zagwarantował im bezpieczeństwo. Po opuszczeniu Hagia Sofia Konstantyna i jej córki znaleźć się miały w monasterze<sup>38</sup>. Po tym wydarzeniu w klasztorze zamknięty zostać miał sam Germanos, a także Filipik<sup>39</sup>. Jeśli rzeczywiście opisywane

<sup>35</sup> ThS VIII 15. 1.

<sup>36</sup> ChP, s. 695. O umieszczeniu Konstantyny w klasztorze piszą – Cedrenus, s. 711; Theoph. 6098; *The Chronicle of John*, Bishop of Nikiu CIII. 8, transl. R. H. Charles, Oxford 1916.

<sup>37</sup> *Patria Constantinoupoleos*, III, 185, [w:] *Scriptores originum constantinopolitanarum*, rec. T. Preger, fasc. II, Lipsiae 1989. Być może ten klasztor był identyczny z klasztorem św. Mamasa ufundowanym przez Filipika, szwagra Maurycjusza.

<sup>38</sup> Theoph. AM 6098; cf. Cedrenus, s. 711. Teofanes umieszcza to wydarzenie pod rokiem 605/606, natomiast ChP pod 603. Przekaz *Kroniki Wielkanocnej* uważany jest za bardziej wiarygodny, jako iż w opisie panowania Fokasa Teofanes popełnia szereg błędów chronologicznych i dokonuje duplikacji wydarzeń. Na temat techniki pisarskiej Teofanesa – S. Čičurov, *Feofan Ispovednik – publikator, redaktor, avtor? (v svjazi so statej C. Mango)*, *Vizantijskij Vremennik* (dalej VV) 42(1981), s. 78–87; J. N. Ljubarskij, *Feofan Ispovednik i istočniki ego «Chronografii» [K voprosu o metodach ich osvojenii]*, VV 45(1984), s. 72–86.

<sup>39</sup> Tę informację Teofanesa potwierdza ChP, s. 695; Cedrenus, s. 708; Zonaras, XIV, 15. 77–78; Ioannes Antiochenus, 218 d.

przez Teofanesa wydarzenie miało miejsce<sup>40</sup>, to musiało być uznane przez Fokasa za mało znaczące, skoro jego uczestnicy zostali potraktowani tak łagodnie. Wydaje się jednak, iż rzeczywistość wyglądała inaczej. Otóż wkrótce po śmierci Maurycjusza i jego synów zaczęła się szerzyć pogłoska, iż Teodozjusz, najstarszy spośród męskich potomków cesarza, uszedł śmierci i znalazł schronienie u władcy perskiego<sup>41</sup>. Fokas oczywiście doskonale wiedział, iż Teodozjusza nie ma wśród żywych, ale musiał zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa odrodzenia promaurycjuszowskich nastrojów społeczeństwa. Dlatego podjął kroki w celu zneutralizowania żyjących członków rodziny Maurycjusza poprzez poddanie ich ściślejszemu nadzorowi<sup>42</sup>. Wątpić należy, aby Fokas wykazał się tak wielką łaskawością, gdyby Germanos w porozumieniu z Konstancyją podjął rzeczywistą akcję przeciw niemu.

Ostatni akt życia Konstancyi rozegrał się najprawdopodobniej w czerwcu 605 r.<sup>43</sup> Wtedy to miała miejsce likwidacja spisku części arystokracji, którego celem miało być usunięcie Fokasa. Nie wiemy, jakie były bezpośrednie przyczyny spisku, ale z pewnością nie można upatrywać ich w uporczywie powtarzanej pogłosce o tym, iż Teodozjusz, najstarszy syn cesarskiej pary, jest nadal przy życiu, i że celem usunięcia Fokasa miało być umożliwienie mu przejścia tronu<sup>44</sup>. D. Olster upatruje, jak sądzę słusznie, powodów wystąpienia w zaostrzającej się rywalizacji dworskich stronnictw. Bezpośrednim impulsem do wystąpienia miał być wzrost znaczenia Priskosa, jednego wybijających się wodzów, czego przejawem był jego ślub z Domencją, córką Fokasa<sup>45</sup>. Konstancyja uczestniczyła w konspiracji, której członkiem był również Germanos. Cesarzowa przy pomocy niejkiej Petronii korespondowała z teściem. Kobieta poinformowała o tym cesarza. Konstancyja została wyciągnięta z klasztoru i przekazana w ręce Teopompa, prefekta Konstancyjopola. Według Teo-

<sup>40</sup> Można mieć wątpliwości co do tego, czy umieszczenie Konstancyi i jej córek w monasterze było konsekwencją przywołanych przez Teofanesa wydarzeń – cf. D. Olster, *The Politics...*, s. 69sq.

<sup>41</sup> ThS VIII, 13. 4–6; Sebeos, *Istoriija imperatora Irakla. Soćnienie episkopa Sebeosa pisatela VII veka*, 21, perev. K. Patkianian, Sankt Peterburg 1862.

<sup>42</sup> O inwigilowaniu Konstancyi świadczy obecność w jej otoczeniu niejkiej Petronii, która wyjawiała Fokasowi kontakty między cesarzową i Germanosem – Theoph. AM 6099. Można sądzić, iż także w otoczeniu Germanosa znajdowali się ludzie cesarza.

<sup>43</sup> ChP, s. 696. Teofanes donosi o spisku arystokracji pod 607 i 609 r. (AM 6099, 6101), ale popełnia przy tym szereg błędów. Wydaje się, iż bliższy wydarzeniom autor ChP podał właściwą datę wydarzeń.

<sup>44</sup> Theoph. AM 6099.

<sup>45</sup> D. Olster, *The Politics...*, s. 72–75.

fanesa miała być poddana torturom, co niekoniecznie musi być prawdą<sup>46</sup>, w czasie których wskazała na niejakiego Romana, jako współuczestnika spisku, a ten z kolei wydał następnych konspiratorów. Fokas polecił stracić spiskowców<sup>47</sup>. Dlaczego cesarzowa zdecydowała się na udział w spisku? Źródła nie pozwalają na jednoznaczne przedstawienie jej motywów, ale wydaje się, iż mogły zadecydować o tym dwa względy – chęć odzyskania utraconej pozycji i nienawiść do Fokasa. Trzeba pamiętać o tym, iż Konstantyna przez blisko ćwierć wieku funkcjonowała na dworze, najpierw jako córka władcy, a później jako cesarzowa, znajdując się w centrum zainteresowania, otaczana szacunkiem i splendorem. Za panowania Fokasa odizolowana została od świata, który znała, z którym była związana przez znaczną część swego życia; pobyt w klasztorze nie mógł jej satysfakcjonować. Nie jest też prawdopodobne, aby wybaczyła Fokasowi utratę pozycji, a przede wszystkim śmierć męża i synów. Udział w zakończonym sukcesem spisku dawał szansę na powrót na dwór i ukaranie człowieka odpowiedzialnego za straszliwe nieszczęścia, które stały się jej udziałem. Wydaje się prawdopodobne, że spiskowcy chcieli po usunięciu Fokasa osadzić na cesarskim tronie Germanosa i Konstantynę<sup>48</sup>. Cesarzowa legalizowałyby przejście władzy. Wykorzystano by przywiązanie społeczeństwa do rządzącej do 602 r. dynastii. Konstantyna mogłaby nie tylko zrealizować swoje ambicje, ale także zabezpieczyć nader niepewny los swoich córek. Nadzieje władczyni nie zostały zrealizowane. Spisek się nie powiódł. Fokas polecił stracić cesarzową i jej córki. Źródła jednoznacznie stwierdzają, iż zostały one zabite w porcie Eutropiusza, tam gdzie kilka lat wcześniej odbyła się egzekucja jej męża i synów. Cesarzowa i jej córki zostały pochowane w kościele Św. Mamasa<sup>49</sup>. Taki był tragiczny finał losów rodziny Maurycjusza.

<sup>46</sup> Teofanes ukazuje panowanie Fokasa jako pełne zbrodni i okrucieństw. Często jednak przywołane przez kronikarza fakty nie są potwierdzane przez inne źródła. Tak jest i w tym przypadku. Na temat czarnej legendy Fokasa – D. Olster, *The Politics...*, s. 1–22; M. J. Leszka, *Zbrodnie...*, *passim*.

<sup>47</sup> Listę spiskowców, którzy zostali straceni, podaje ChP, s. 696. Cf. Theoph. AM 6099, 6101. Patrz również D. Olster, *Politics...*, s. 71–72. Warto podkreślić, iż wśród straconych znalazł się sam Germanos i jego córka, a wdowa po Teodozjuszu.

<sup>48</sup> Germanos i Konstantyna mogli zawrzeć związek małżeński. Germanos był wdowcem. Konstantyna była jeszcze stosunkowo młodą kobietą. Jak się wydaje takie małżeństwo mogło mieć nie tylko polityczny wymiar.

<sup>49</sup> ChP, s. 697; Theoph. AM 6099; *Patria Constantinoupoleos* III, 166; Cedrenus I, s. 707–708, 711; Nicephori Callisti, *Ecclesiasticae Historiae XVIII*, 41, ed. J. P. Migne, PG 147; Zonaras, XIV, 14. 73.

Konstantyna nie była cesarzową wybitną, ale jednak nie można jej aktywności sprowadzić tylko do życia rodzinnego i funkcji reprezentacyjnych. Wydaje się, iż orientowała się w najważniejszych sprawach państwowych, a szczególnie interesowała się kwestiami kościelnymi. Była matką, której los przyniósł najstraszliwsze doświadczenia – śmierć własnych dzieci<sup>50</sup>. Była, jak się wydaje, kobietą silną – przeżyła tragedię roku 602, a co znamienne podjęła walkę o odzyskanie utraconej pozycji.

MIROŚLAW J. LESZKA

### **Constantina, Wife of Emperor Mauricius**

Constantina, emperor Tiberius II's daughter and emperor Mauricius' wife was born most probably before the year 570. The unclear evidence that comes from John of Ephesus and Euagrius have become the basis of a popular claim that primarily she was named Augusta. The hypothesis, however, appears to be of little probability. Her father, just before his death in the year 582, granted her the title of Augusta and betrothed to Mauricius, a person of merit and a trustworthy general who had been proclaimed his co-emperor. At the time of entering into the marriage, Mauricius was 43. He was an adult and experienced man, while Constantina was a teenager. The age difference must have had influence upon the way they relationship developed and worked. Mauricius was the dominant person in the couple. State affairs were reserved for him, while his wife took care of the family and was busy with official engagements. As the time went by, the empress was more and more involved in the activities of her husband. She tried (even if unable to collaborate as far as important state affairs are concerned) at least to be informed about crucial problems, and especially the problems of the Church.

The usurpation of Phocas in the year 602 was turning point in her life. She lost her husband and sons. However, she appeared to be strong enough not to be broken by her personal tragedy. She started the fight to re-establish her position. Her participation in a plot against Phocas lead her to the tragic end. Constantina and her daughters were ordered by the emperor to die (605?). Constantina was not a ruler of calibre Theodora, the wife of emperor Justinian, and Sophia, the wife of Justin II (who participated in wielding power on a par with their husbands). She was a basilissa who became the symbol of the mother-empress. Besides, she was a tragic figure whose fate made her live through the most excruciating experience, the death of all her nine children.

<sup>50</sup> Niezwykle przejmująco oddają ten wątek losów cesarzowej słowa epitafium, którego tekst zamieszczają – Nicefor Kalistos (XVIII, 41), Cedrenus (I, s. 707) i Zonaras (XIV, 14. 75–76):

[...] Spoczywam z dziećmi moimi i z moim mężem  
Z powodu niegodziwości ludu i szaleństwa armii  
Doznałam rzeczy gorszych niż Hekabe i Jokasta [...]  
O Stwórcu! Dlaczego to, co dopiero narodzone zabili,  
Co nie znało jeszcze podłości ludzi. [...]